

POSTANOWIENIE

Dnia 6 kwietnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

po rozpoznaniu w dniu 6 kwietnia 2022 r.

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,

sprawy A. M. (M.)

w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania,

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 7 lipca 2021 r., sygn. akt II AKa (...),

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w W.

z dnia 4 stycznia 2021 r., sygn. akt III Ko (...),

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasację pełnomocnika jako oczywiście bezzasadną;

II. obciążyć wnioskodawcę kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Po rozpoznaniu wniosku A. M. z dnia 30 października 2019 r. o zadośćuczynienie i odszkodowanie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie zastosowane postanowieniem Sądu Rejonowego w O., w sprawie prowadzonej przez Prokuraturę Rejonową w O. o sygn. akt Ds. (...), Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 4 stycznia 2021 r., sygnatura akt III Ko (...), na podstawie art. 552 § 4 k.p.k. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 7.074 zł tytułem odszkodowania, wraz z

ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku. W pozostałej części roszczenie oddalił. Należy zauważyć, że wnioskodawca żądał kwoty 68.970 zł z tytułu odszkodowania oraz kwoty 18.030 zł jako zadośćuczynienia (k. 2 i 43).

Na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy od tego wyroku, Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 7 lipca 2021 r., sygn. akt II AKa (...), zaskarżony wyrok zmienił w ten sposób, że zasądził dodatkowo na rzecz A. M. odszkodowanie w kwocie 22.645,28 zł, a w pozostałej części wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł pełnomocnik wnioskodawcy, który zaskarżył to orzeczenie w części, to jest, co do pkt II rozstrzygnięcia, w zakresie oddalającym roszczenie wnioskodawcy o odszkodowanie z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania co do kwoty 37.280,72 zł - i zarzucił:

1/ rażące naruszenie prawa materialnego, mające wpływ na treść orzeczenia, a to art. 415 k.c. w zw. z art. 558 k.p.k. w zw. z art. 552 § 4 k.p.k. poprzez przyjęcie, że wnioskodawca poniósł szkodę jedynie w wysokości 19.078,92 zł;

2/ rażące naruszenie prawa procesowego, mające wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 k.p.k., art. 227 k.p.c. i art. 232 § 2 k.p.c. w zw. z art. 558 k.p.k. w zw. z art. 552 § 4 k.p.k., poprzez przekroczenie swobodnej oceny dowodów, a także poprzez zupełne pominięcie przy ustalaniu wysokości poniesionej szkody (stanu faktycznego) dopuszczonych w toku postępowania I i II instancyjnego dowodów z zestawienia dochodów wnioskodawcy za okres od 01.01.2018 do 30.06.2018 r. oraz za okres od 01.01.2018 do 31.12.2018 r. (pominięcie przy wyrokowaniu ujawnionych dowodów).

Podnosząc powyższe zarzuty pełnomocnik sformułował wniosek o dokonanie zmiany zaskarżonego wyroku (nie precyzując kierunku tej zmiany, należy się domyślać, iż poprzez uwzględnienie dochodzonego roszczenia w całości), ewentualnie uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania (również należy domniemywać, że chodzi o uchylenie wyroku Sądu drugiej instancji).

W odpowiedzi na kasację pełnomocnika Prokurator Prokuratury Regionalnej w W. wniósł o oddalenie jej jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k. Nie można się było zgodzić ze stanowiskiem skarżącego co do tego, że w niniejszej sprawie doszło do rażącego naruszenia prawa materialnego, a to art. 415 k.c. w zw. z art. 558 k.p.k. w zw. z art. 552 § 4 k.p.k.

Pełnomocnik w przeważającej mierze opiera skargę na zarzucie dokonania przez Sądy obu instancji błędnych obliczeń odnoszących się do struktury rocznych i miesięcznych przychodów. Wyliczenie prawidłowe, zdaniem skarżącego, powinno było wynikać z załączonych do kasacji dwóch tabel, które przedstawione zostały wcześniej w postępowaniu sądowym przez wnioskodawcę. W opinii autora kasacji, z tego wyliczenia ujętego w formie tabel wynika, że wysokość poniesionej przez wnioskodawcę szkody była dużo wyższa, niż przyjął to Sąd odwoławczy. Sąd Najwyższy stwierdza, że z tym stanowiskiem skarżącego nie można się jednak zgodzić. Należy też podkreślić, że nie doszło do pominięcia w postępowaniu dowodowym materiałów przedstawionych przez wnioskodawcę.

Na rozprawie w dniu 18 września 2020 r. Sąd I instancji dopuścił jako dowód „zestawienie dochodów wnioskodawcy za okres od 01.01.2018 r. do 30.06.2018 r. oraz za okres od 01.01.2018 r. do 31.12.2018 r.” (k. 85). A zatem, stały się te dokumenty dowodami w sprawie (k. 81-82). Jednak należy się zgodzić z Sądem I instancji, że z tych dokumentów nie wynikały takie wnioski, jakie chciałby w nich widzieć skarżący – nie mogą one mieć znaczenia dla rozstrzyganej sprawy, gdyż nie wykazują stabilnego i jednoznacznego związku „przychodów i dochodów” z faktem tymczasowego aresztowania. Należy także podkreślić, że na potrzeby postępowania sądowego wiarygodnym dokumentem świadczącym o przychodach jest w pierwszej kolejności PIT-36. Słusznie więc Sąd I instancji nie odniósł się do tych dokumentów w uzasadnieniu wyroku, skoro nie mogły one, jego zdaniem, nic nowego wniesić do sprawy. Nie stanowiło to w żadnym wypadku „rażącego naruszenia prawa materialnego, mającego wpływ na treść orzeczenia”.

Wnioskodawca był tymczasowo aresztowany od 10 czerwca 2018 r. do 22 października 2018 r. Z zestawienia dochodów załączonego do kasacji (a wcześniej

do akt sprawy) wynika, że miesiące - lipiec, sierpień i wrzesień - nie przyniosły żadnych dochodów, natomiast same straty. Jednak wynika z niego także, iż nie jest prawdziwe twierdzenie wnioskodawcy, jakoby „od czasu tymczasowego aresztowania szkoda wyraźnie i zdecydowanie przybrała na rozmiarach i ogromna jej część (zdecydowana większość) powstała w okresie tymczasowego aresztowania wnioskodawcy”. Największą stratę wykazuje bowiem ten dokument na miesiąc styczeń, strata w marcu jest porównywalna z okresem tymczasowego aresztowania, a po odzyskaniu wolności dochody wróciły do niestabilnego stanu sprzed okresu pozbawienia wolności.

Sąd I instancji stwierdził, że: „Wnioskodawca wniósł o zasądzenie na jego rzecz odszkodowania w łącznej kwocie 67.000 zł, stanowiącą wysokość utraconego zarobku z powodu tymczasowego aresztowania. Odszkodowanie stanowi rekompensatę poniesionej szkody związanej z tymczasowym aresztowaniem. Kwota jakiej żąda wnioskodawca jest wygórowana i nie znajduje uzasadnienia w faktycznie poniesionej przez niego szkodzie. Kwota ta znacznie przewyższa dochód podejrzanego. W 2017 r. A. M. osiągnął dochód w kwocie 1569,44 zł., a w 2018 r. nie uzyskał żadnego dochodu. Poniósł stratę w wysokości 5.1970,34 zł. Wnioskodawca w żaden sposób nie wykazał, że fakt tymczasowego aresztowania spowodował stratę dla niego w wysokości 67 000 zł”.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd odwoławczy natomiast stwierdził, że jednak należy uznać, iż wnioskodawca poniósł w okresie tymczasowego aresztowania szkodę materialną poprzez brak uzyskania jakichkolwiek dochodów. Dokonał zatem stosownych obliczeń i wskazał: „Sąd Apelacyjny uwzględnił częściowo zarzuty apelacji i uznał, że przedstawione dowody w postaci wysokości poniesionej straty z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej w kwocie 51.970 zł, 34 gr poniesionej w roku 2018 oraz kwota 17.000 zł wydatkowana na obronę w prowadzonym postępowaniu karnym są podstawą do obliczenia wysokości należnego odszkodowania. Wskazana wyżej wielkość straty dotyczy całego roku 2018, a zatem tak określoną całkowitą wysokość straty należy odnieść proporcjonalnie do czasu trwania niesłusznego tymczasowego aresztowania. Wszak tylko przez część roku 2018 był aresztowany. Kwotę 51.970,34 zł należało podzielić przez 365 dni roku kalendarzowego, co daje kwotę 142,38 zł za jeden dzień. Wnioskodawca był

tymczasowo aresztowany w okresie od 10 czerwca 2018 r. do 22 października 2018 r., to jest przez 134 dni. (...) czas pozbawienia wolności na potrzeby postępowania o odszkodowanie i zadośćuczynienie liczy się na zasadach ogólnych, wynikających z zasad obliczania dni, terminów, a nie w sposób przewidziany w przepisach 63 § 5 k.k. i 12d k.k.w. (które z powodów gwarancyjnych nakazują do czasu stosowania pozbawienia wolności wliczać również pierwszy dzień, co powoduje niezasadne zwiększenie okresu o 1 dzień). Tak zatem 134 dni aresztu pomnożone przez 142,38 złotego daje kwotę 19.078,92 zł jako wysokość rzeczywiście poniesionej straty z tytułu nieosiągniętego dochodu w czasie tymczasowego aresztowania. Tak ustaloną wielkość odszkodowania należało pomniejszyć o 1/3, to jest wielkość zwyczajowo przyjętych wydatków ponoszonych na niezbędne koszty utrzymania. Daje to zatem kwotę 12.719,28 zł. Do kwoty tej należało dodać 17.000 zł z tytułu poniesionych wydatków na obronę, a suma - 29.719,28zł to całkowita wielkość należnego A. M. odszkodowania z tytułu niezasadnie stosowanego tymczasowego aresztowania. Ponieważ jednak sąd I instancji wydając orzeczenie prawomocne już zasądził tytułem odszkodowania kwotę 7.074 zł, to kwotę tę należało od wysokości ustalonego całkowitego odszkodowania odjąć, co dało ostatecznie kwotę 22.645 zł, 28 gr dodatkowego odszkodowania, które Sąd Apelacyjny zasądził (...).

W tym wyliczeniu Sąd Apelacyjny uwzględnił straty poniesione w miesiącach tymczasowego aresztowania, natomiast straty poniesione po tym okresie uznał za nieudokumentowane i pozbawione bezpośredniego związku z faktem pozbawienia wolności. Liniowy sposób obliczenia straty jest jednym z możliwych, nie sposób bowiem przewidzieć, jakie dochody – i czy w ogóle, przy tak nieregularnych dochodach – osiągnąłby wnioskodawca w tym okresie. Z przedstawionych przez wnioskodawcę wyliczeń wynika, że za te trzy miesiące, kiedy był pozbawiony wolności poniósł straty: 20.184 zł, 24.395 zł i 16.813 zł - a w październiku 3.066 zł. Jednak jeszcze wyższe straty ponosił przed okresem aresztowania: w styczniu ponad 30.000 zł, w marcu około 20.000 zł. Na tej podstawie – nawet biorąc pod uwagę wątpliwą wiarygodność przedstawionych dokumentów – nie można wysnuć takich wniosków, jakby chciał wnioskodawca. Nie można więc zgodzić się co do tego, iż „z materiału dowodowego wynika bowiem, że ogromna część szkody

powstała dokładnie w okresie stosowania wobec wnioskodawcy A. M. tymczasowego aresztowania”.

Zsumowanie strat poniesionych w tym okresie daje kwotę 64.468 zł. Jednak nie jest wcale tak – wynika to z przedstawionych dokumentów – że strata powstawała jedynie w czasie tymczasowego aresztowania, a więc nie można całości strat w tym okresie przypisać pozbawieniu wolności. Natomiast straty poniesione w pozostałym okresie, to kwota 75.927 zł. Nie wynika także z tego zestawienia, by wnioskodawca ponosił koszty stałe ok. 20.000 zł miesięcznie. Słusznie jednak skarżący stwierdza, że charakter roszczenia wnioskodawcy nie jest łatwy do ustalenia i nie może zadziałać do tego celu metoda proponowana przez wnioskodawcę.

W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że odszkodowanie z tytułu niemożliwości wykonywania pracy powinno odpowiadać sumie utraconych zarobków, a pomiędzy niesłusznym tymczasowym aresztowaniem a powstałą szkodą o charakterze majątkowym musi zachodzić bezpośredni i adekwatny związek przyczynowy (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2019 r., III KK 189/18, LEX nr 2692735; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2018 r., II KK 72/18, LEX nr 2487647*). Na gruncie rozdziału 58 Kodeksu postępowania karnego przyjmuje się, że pojęcie szkody jest tożsame z pojęciem, które wypracowano w prawie cywilnym. Powszechnie przyjmuje się tzw. metodę dyferencyjną ustalania wysokości szkody materialnej, czyli ustalenie różnicy między stanem majątkowym obecnym, a stanem majątkowym, jaki by istniał, gdyby nie wystąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Zgodnie z art. 361 § 2 k.c. szkoda polega na stracie, którą poszkodowany poniósł oraz na utracie korzyści, które mógłby uzyskać, gdyby zdarzenia wywołującego szkodę nie było. Nie można więc uznać za utraconą korzyść całości przyszłego wynagrodzenia wnioskodawcy, skoro rzeczywista korzyść jest konsekwencją pomniejszenia wynagrodzenia brutto o obowiązkowe obciążenia wynikające z różnych tytułów (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2020 r., II KK 16/20, LEX nr 3097169*). Skrótowo rzecz ujmując - odszkodowanie z tytułu niemożliwości wykonywania pracy powinno odpowiadać sumie utraconych zarobków, a nie służyć wynagrodzeniu wszystkich poniesionych w tym okresie

strat, niekoniecznie wyłącznie wskutek zastosowania tymczasowego aresztowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2019 r., III KK 189/18, LEX nr 2692735). W przedmiotowej sprawie Sąd Apelacyjny dokonując wyliczeń niezbędnych do dokonania prawidłowych ustaleń faktycznych, zastosował prawidłowo zarówno przepisy wskazane w zarzutach kasacyjnych, jak i postąpił zgodnie z ich wykładnią dokonaną przez Sąd Najwyższy.

Nawet w uzasadnieniu kasacji w żaden sposób jej autor nie wykazuje związku wysokości dochodów z tymczasowym aresztowaniem, skupiając się na wyliczaniu zestawienia dochodów. Nie wykazał więc, że „faktyczna szkoda poniesiona przez wnioskodawcę, która powinna być w przedmiotowym postępowaniu naprawiona jest wyższa”. Należało stwierdzić, że wyliczenie dokonane przez Sąd odwoławczy nie nosiło znamion dowolności, gdyż Sąd należycie rozważył wszystkie okoliczności sprawy. Miał też podstawy w materiale dowodowym by uznać, że szkoda - co najmniej w znacznej części - nie wynikała tylko z tymczasowego aresztowania wnioskodawcy, lecz ze złego, pogarszającego się przed tym okresem, stanu zdrowia A. M., cierpiącego na poważną chorobę psychiczną.

Dlatego też nie można było uznać, że miało miejsce rażące naruszenie prawa procesowego, mające wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 k.p.k., a także art. 227 k.p.c. i art. 232 § 2 k.p.c. w zw. z art. 558 k.p.k. w zw. z art. 552 § 4 k.p.k., poprzez przekroczenie swobodnej oceny dowodów – jak to zarzucono.

Przypomnieć również należy, że w żadnym razie nie jest wystarczającym do uwzględnienia kasacji oparcie się przez jej autora na prezentacji własnych ocen materiału dowodowego i własnych wniosków z tych ocen płynących, bez wykazania uchybień – i to rażących – w procedowaniu bądź rozumowaniu sądu odwoławczego, które w dodatku mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2021 r., I KK 121/20, LEX nr 3304206). Kasacja jako nadzwyczajny środek zaskarżenia nie jest tzw. trzecią instancją, nie służy zatem do inicjowania powtórnej kontroli w zakresie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ani ponownej kontroli poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, lecz ma na celu eliminację błędów

wynikających z wadliwego w stopniu rażącym zastosowania przepisów prawa materialnego lub procesowego albo związanych z wystąpieniem przesłanek z art. 439 § 1 k.p.k., tj. tzw. bezwzględnych podstaw odwoławczych (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2021 r., V KK 149/21, LEX nr 3269964*). Nie jest też możliwe równoczesne podnoszenie zarzutu naruszenia prawa materialnego w postaci błędu subsumcji oraz prawa procesowego w postaci błędnych ustaleń faktycznych, skoro błąd w kwalifikacji prawnej może wystąpić jedynie w prawidłowo ustalonym stanie faktycznym.

Biorąc pod uwagę powyższe argumenty, kasację należało uznać za oczywiście bezzasadną i oddalić w trybie art. 535 § 3 k.p.k. O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k., obciążając nimi wnioskodawczynię.